

UCHWAŁA

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa D. J.

przeciwko M. T. i R. T.

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 22 czerwca 2016 r.

zagadnienia prawnego

przedstawionego przez Sąd Apelacyjny

postanowieniem z dnia 25 lutego 2016 r.,

"Czy wytoczenie powództwa przed sądem powszechnym przerywa bieg terminu poręczenia cywilnego oznaczonego konkretną datą, co do wiarytelności istniejącej w dacie zawarcia umowy poręczenia cywilnego?"

podjął uchwałę:

Upływ oznaczonego w umowie czasu trwania poręczenia nie wyłącza obowiązku poręczyciela zaspokojenia roszczenia, którego wierzytelność dochodzi przed sądem, jeżeli powództwo zostało wytoczone przed upływem tego terminu.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od M. T. i R. T. na rzecz powoda kwotę 534.246,58 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 marca 2014 r. i orzekł o kosztach procesu. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że powód w dniu 9 października 2012 r. zawarł ze spółką F. sp. z o.o. sp. k., reprezentowaną przez komplementariuszy M. T. i R. T. umowę pożyczki w kwocie 500.000 zł. Strony ustaliły wysokość oprocentowania na 10% w stosunku rocznym. Pożyczkobiorca zobowiązał się do zwrotu pożyczki wraz z oprocentowaniem w terminie do 31 grudnia 2013 r. Za zobowiązanie pożyczkobiorcy poręczyli M. T. i R. T. Strony postanowiły, że poręczenie jest poręczeniem do kwoty 574.000 zł i jest ważne do 31 marca 2014 r. W dniu 18 czerwca 2013 r. została ogłoszona upadłość spółki F. W dniu 22 stycznia 2014 r. powód wezwał poręczycieli do zapłaty kwoty 500.000 zł z odsetkami, a wobec braku zaspokojenia, w dniu 28 marca 2014 r. wytoczył powództwo o zapłatę. Uwzględniając powództwo Sąd Okręgowy poddał ocenie prawnej postanowienie umowne ograniczające „ważność” poręczenia do dnia 31 grudnia 2014 r. i zarzut pozwanych, że z upływem tego terminu ich zobowiązanie wygasło, ocenił jako chybiony. Wskazał, że data ta stanowi termin końcowy, której upływ powoduje pozbawienie czynności prawnej skuteczności. Po tej dacie powód nie mógłby już skutecznie dochodzić roszczenia o zapłatę przeciwko pozwanym jednakże przed upływem tego terminu podjął czynności zmierzające do uzyskania zaspokojenia to jest wezwał pozwanych do zapłaty i wytoczył powództwo, zatem brak podstaw do twierdzenia, że zobowiązanie pozwanych wygasło.

Rozpoznając apelacje pozwanych, Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość co do skutków upływu zastrzeżonego w umowie poręczenia terminu. Wskazał, że zamieszczenie takiego zastrzeżenia wyraża niewątpliwie wolę ograniczenia odpowiedzialności poręczyciela, zauważył jednak, że upływ terminu nie powinien prowadzić do wygaśnięcia zobowiązania ponieważ poręczyciel odwołując zaspokojenie wierzyciela, z łatwością mógłby doprowadzić do uwolnienia się od odpowiedzialności. Powołując się na stanowisko doktryny wskazujące na skutki czynności wierzyciela podjętej przed upływem zastrzeżonego

terminu a polegającej co najmniej na żądaniu spełnienia świadczenia jako prowadzącej do zachowania prawa do skorzystania z zabezpieczenia, Sąd Apelacyjny wskazał, że pogląd taki pozostaje jednak w sprzeczności z art. 116 § 2 k.c. a istnieją istotne wątpliwości co do możliwości stosowania w drodze analogii art. 123 k.c. to jest przerwania przez taką czynność biegu umówionego terminu. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne przytoczone na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione zagadnienie prawne nie było dotychczas przedmiotem analizy Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu uchwały z dnia 31 stycznia 1886 r. III CZP 69/85 (OSNC 1987 r., nr 1, poz. 3) Sąd Najwyższy przesądził jedynie, że poręczenie może być terminowe albo bezterminowe, bez względu na to czy dotyczy długu już istniejącego czy przyszłego, nie wyjaśnił jednak jakie skutki dla odpowiedzialności poręczycieli ma wpływ takiego terminu. W uchwale z dnia 29 listopada 2005 r. III CZP 107/05 (OSNC 2006 r., nr 10, poz. 163) dotyczącej awalu, Sąd Najwyższy orzekł, że zastrzeżenie, iż poręczenie wekslowe jest ograniczone terminem końcowym, jest bezskuteczne; nie powoduje ono nieważności tego poręczenia, przy czym w uzasadnieniu wskazał, że dopuszczenie możliwości ograniczenia odpowiedzialności poręczyciela terminem końcowym czyniłoby z poręczenia wekslowego zabezpieczenie częstokroć iluzoryczne.

W piśmiennictwie zastrzeżenie w umowie poręczenia terminu ocenia się niejednolicie, przy czym w odniesieniu, jak w sprawie niniejszej, do poręczenia za dług istniejący, przyjmuje się, że takiemu zastrzeżeniu można przypisać dwa skutki. Po pierwsze, że zmierza ono do ścisłego oznaczenia okresu, w ciągu którego wierzyciel może dochodzić swej należności od poręczyciela, a uchybienie terminowi zwalnia poręczyciela z zobowiązania. Po drugie, że takie poręczenie terminowe wyznacza też zakres odpowiedzialności poręczyciela, a więc, że jest on zobowiązany do spełnienia świadczenia w wysokości odpowiadającej stanowi zobowiązania głównego w chwili nadejścia terminu. W piśmiennictwie przy przyjęciu pierwszego skutku wskazuje się, że zastrzeżenie terminu oznacza wówczas, iż poręczyciel odpowiada, gdy przed upływem zastrzeżonego

terminu wierzyciel podjął działania zmierzające do skorzystania z zabezpieczenia, przy czym w rachubę wchodzi dochodzenie roszczenia przed sądem lub przynajmniej zażądanie przez wierzyciela spełnienia świadczenia. W obcych porządkach prawnych a także w DCFR zagadnienie to jest uregulowane w sposób zbliżony do przytoczonego wyżej. W polskim porządku prawnym brak jest stosownej regulacji.

Niewątpliwie o tym, jakie znaczenie przepisać danemu postanowieniu umownemu decydować powinna wykładnia umowy dokonana zgodnie z dyrektywami ujętymi w art. 65 k.c., a więc uwzględniająca nie tylko jej literalne brzmienie ale i okoliczności faktyczne sprawy, na podstawie których można wnioskować o zamiarze stron i celu umowy. W sprawie mniejszej sądy obu instancji przyjęły, że stronom chodziło o ściśle oznaczenia okresu, w ciągu którego wierzyciel może dochodzić swej należności od poręczyciela, a uchybienie terminowi zwalnia poręczyciela z zobowiązania, bowiem z upływem zastrzeżonego terminu jego zobowiązanie wygasa. W tak ukształtowanej sytuacji prawnej spór sprowadzał się więc do ustalenia znaczenia skutków wytoczenia powództwa o zapłatę przed upływem zastrzeżonego terminu. W związku z tym stwierdzić należy, że zastrzeżenie w umowie terminu, w ciągu którego wierzyciel może dochodzić od poręczyciela wykonania zaciągniętego przez niego zobowiązania może być kwalifikowane jako umowny termin zawity. Wprowadzenie do umowy takiego terminu jest dopuszczalne wobec treści art. 353¹ k.c. statuującego swobodę umów, dla której ograniczeniem są tylko bezwzględnie obowiązujące przepisy ustawy, właściwość stosunku prawnego i zasady współżycia społecznego.

Jak wyjaśniono w doktrynie i na co zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, wygaśnięcie zobowiązania z chwilą upływu terminu niezależnie od innych okoliczności mogłoby prowadzić do sytuacji trudnych do zaakceptowania, w szczególności wówczas gdy poręczyciel dla uwolnienia się od odpowiedzialności celowo odwleka zaspokojenie wierzyciela. Jakkolwiek więc strony z upływem terminu zawitego mogą wiązać dowolne skutki, to jednak zauważyć trzeba, że nie powinny za pomocą dodatkowych postanowień umownych podważać podstawowego sensu gospodarczego kreowanego przez ten stosunek prawnego

i przyznanych uprawnień. Ten aspekt nakazuje rozważenie czy istotnie wyłączone jest stosowanie w drodze analogii art. 123 § 1 pkt 1 k.c. do biegu umownego terminu zawitego, tym bardziej, że dość zgodnie do biegu terminów zawitych przyjmuje się możliwość analogicznego stosowania art. 121 pkt 4 oraz art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Wypowiedzi doktryny i dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. uchwała z dnia 28 kwietnia 1956 r. IV CO 6/56, OSNCK 1957/1/20; wyrok z dnia 3 czerwca 1964 r. II CR 675/63, OSNC 1965/2/34; uchwała z dnia 5 lipca 2002 r. III CZP 39/02, OSNC 2003/6/78) pozwalają przyjąć, że art. 123 § 1 pkt 1 k.c. ma zastosowanie do biegu terminów zawitych. Stąd też, jeżeli przed upływem umownego terminu zawitego strona przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, dokonała czynności zmierzającej bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, to czynność taka przerywa bieg terminu zawitego. W okolicznościach sprawy niniejszej wytoczenie więc przez wierzyciela przeciwko poręczycielowi powództwa o zapłatę przed upływem zastrzeżonego w umowie terminu związania stron umową poręczenia powoduje, że wierzytelność nie wygasła i poręczyciel jest nadal zobowiązany do zaspokojenia roszczenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.